

Wywiad

Funkcjonalne aspekty kolorowego wzornictwa blatu umywalkowego HEWI

W wywiadzie pani architekt dr Birgit Dietz objaśnia kulisy rozwoju umywalki ukierunkowanej na wiek i osoby z demencją, którą zaprojektowała wspólnie z firmą HEWI. Jest wykładowcą na Uniwersytecie Technicznym Monachium w dziedzinie budowy szpitali i budynków ochrony zdrowia oraz właścicielką biura architektonicznego w Bamberg.



HEWI: HEWI oferuje bezbarierowy blat umywalki, która posiada kolorowe oznakowania. Jakie funkcje ma to barwne wzornictwo?

Dr. B. Dietz: Postrzeganie otoczenia u osób dorosłych odbywa się przynajmniej w 80% poprzez widzenie. Jednakże właśnie w dostrzeganiu z wiekiem powstają różne ograniczenia, które utrudniają prawidłowe postrzeganie otoczenia i tym samym orientację. Jeśli więc można uniknąć wrażenia jakby stało się jak narciarz we mgle i rozpoznawana jest tutaj umywalka, człowiek odnajdzie się dużo łatwiej. Będzie też wykorzystywał oznakowane uchwyty, a więc można ograniczyć także ryzyko upadku.

HEWI: Czy kolor wybrano świadomie?

Dr. B. Dietz: Tak! Przez osadzanie się białka z wiekiem powstają zmętnienia soczewki. Określone przedziały spektrum światła stają się rozproszone w różny sposób. Nie są już w stanie bez przeszkód dostać się na siatkówkę. Kontrasty kolorów, przede wszystkim zakres niebiesko-zielony, nie są już postrzegane jako różne, ponieważ właściwości przekazywania bodźców z soczewki drastycznie maleją w zakresie krótkich fal światła. Czerwień rozpoznawana jest najdłużej i ma dodatkowo charakter wyzywający.

HEWI: Czy przetestowano, czy ludzie, którzy cierpią na demencję, kierują się kolorowymi oznakowaniami lub wspomagani są w swej samodzielności?

Dr. B. Dietz: Tak. Obecnie została na to udzielona nawet prawna ochrona wzoru użytkowego!

HEWI: Jednym z założeń w podejściu do osób cierpiących na demencję jest projektowanie środowiskowe. Otoczenie osoby cierpiącej jest zaprojektowane w taki sposób, w jaki zwykle bywało w jej czasach młodości. Pani opiera się na założeniu funkcjonalnym. Jak różni się ono od projektowania środowiskowego?

Dr. B. Dietz: Chcemy przemówić do wszystkich zmysłów, aby pozwolić na możliwie prawidłowe postrzeganie otoczenia. Moim zdaniem nie bardzo chodzi o to, by zbudować wrażenie przytulnego domu, jeśli chciał Pan o tym wspomnieć. Dużo bardziej chodzi o to, by podtrzymać kompetencje i zminimalizować uczucie niepewności i bezradności. Szerzej rozpatrując projektowanie środowiskowe rozpatruje dopasowanie materialnego i socjalnego otoczenia do zmieniającego się postrzegania i kompetencji. Próbuje zlikwidować źródła przeciążeń, ma więc podobny cel.

HEWI: Wykłada Pani na TUM na temat budowy szpitali i budynków ochrony zdrowia oraz od jakiegoś czasu bada Pani architekturę ukierunkowaną na osoby w podeszłym wieku i z demencją. Na czym koncentruje się Pani w tych projektach badawczych?

Dr. B. Dietz: Zasadniczo chodzi o to, by wspierać kompetencje użycia wszystkich zmysłów, możliwie unikać uczucia niekompetencji. Tylko w ten sposób można zminimalizować przeżycie bezradności i tym samym strachu oraz wynikającą z tego agresję, ucieczkę, ukrywanie się i wiele innych zjawisk. Pogarszanie się zdolności z jednej strony powinno więc po drugiej stronie wywołać wysiłki, by projektować otoczenie możliwie zrozumiałe i bezpiecznie – jednym z przyczynków ku temu może stać się ten blat umywalki.